



Modlitwa Mojżesza męża Bożego.

„Panie! Tyś bywał ucieczką naszą od narodu do narodu. Pierwej niżli góry stanęły, i niżliś wykształtował ziemię, i okrąg świata, oto zaraz od wieku aż na wieki Tyś jest Bogiem. Ty znowu człowieka w proch obracasz, a mówisz: Nawróćcie się synowie ludzcy.” - Psalm 90:1-3

Te słowa, według wstępu do Psalmu 90 są modlitwą Mojżesza sługi Bożego, modlitwą uwielbiającą Stworzyciela nieba i ziemi, Stwórcę wszechrzeczy. Także człowiek został stworzony na obraz i podobieństwo Boże, ukształtowany z prochu ziemi. Tenże człowiek zgrzeszył przez nieposłuszeństwo Boskiemu rozkazaniu. Karą za grzech jest śmierć. Gdy człowiek umiera zostaje obrócony w proch ziemi, gdyż tak Bóg powiedział:

„Boś proch i w proch się obrócisz” - 1 Mojż. 3:19.

Roślinność pokrywająca wczesną wiosną pustynne tereny Palestyny, usycha po krótkim czasie, pod wpływem gorącego wiatru wschodniego. Podobny jest los człowieka, opisany słowami lamentacji w modlitwie Mojżesza: *„Powodź porywasz ich; są jako sen, jako trawa, która z poranku rośnie. Z poranku kwitnie i rośnie; ale w wieczór bywa pokoszona, i usycha. Albowiem od gniewu Twego ginie, a popędliwością Twoją jesteśmy przestraszeni. Położyłeś nieprawości nasze przed sobą, tajne występki nasze przed jasnością oblicza Twego. Skąd wszystkie dni nasze nagle przemijają dla gniewu Twego; jako słowa niszczej lata nasze. Dni wieku naszego jest lat siedemdziesiąt, a jeśli kto dłuższy, lat osiemdziesiąt, a to, co najlepszego w nich, tylko kłopot i nędza, a gdy to pominie, tedy prędko odlatujemy” - Psalm 9:5-10.* Przyczyną krótkości naszego życia jest grzech. On skracza nasze dni. Stąd błagalne słowa sługi Bożego Mojżesza: *„Nauczże nas obliczać dni nasze”,* abyśmy osiągnęli mądre serce, abyśmy zaopatrzeni w mądrość Bożą uczyli się chodzić w bojaźni przed Bogiem. Ten jest prawdziwym filozofem, kto szuka mądrości u Pana Boga, kto jest czujny w postępowaniu i wobec otoczenia. Mądre serce ma ten, kto liczy się z faktem, że liczba jego dni jest ograniczona.

Apostoł św. Piotr pisze więc:

„A ponieważ Ojcem nazywacie Tego, który bez braku osób każdego sądzi według uczynku, patrzcież, abyście w bojaźni czas pielgrzymowania

waszego trawili” - 1 Piotra 1:17.

Bardzo istotne jest jaki jest skutek bojaźni przed Bogiem. Jeśli twoga zawiodła nas do Boga i stał się On naszą ostoją, nie mamy powodu bać się śmierci ani sądu, gdyż sędzia Boży stał się naszym Obrońcą. Człowiek zgrzeszył, zlekceważył Boskie przykazanie i przez to utracił radość życia i szczęście zgotowane dla niego w Edenie. Pan Bóg przewidział to już na początku i dozwolił aby człowiek wszechstronnie doświadczył okropności złego i aby uczył się czynić dobrze. Bóg Stwórca świata opracował też chwalebny Plan Zbawienia, który gdy zostanie w pełni wprowadzony w życie, wywoła zachwyt wszystkich istot na niebie i na ziemi i podziw dla wielkości dzieła Bożego, dla Jego mądrości, sprawiedliwości, mocy i miłości. Cała znękana ludzkość wyzwolona spod panowania zła odda hołd swemu Stwórcy i Dawcy życia wiecznego. Choć człowiek idzie do grobu i obraca się w proch to przecież Bóg nie kocha się w śmierci człowieka, nie jest Bogiem umarłych. Potwierdzają nam to słowa Pana Jezusa zanotowane przez Ewangelistę Mateusza: *„A o powstaniu umarłych nie czytaliście, co wam powiedziano od Boga mówiącego: Jam jest Bóg Abrahama, i Bóg Izaaka, i Bóg Jakóba? Bóg nie jestci Bogiem umarłych, ale żywych” - Mat. 22:31-32.* Pan Bóg przygotował odkupienie i pojednanie człowieka z Bogiem, przez ofiarę Baranka Bożego przewidzianego przed założeniem świata. Przez Pana Jezusa Chrystusa Pan Bóg dokona wielkiego cudu na ziemi - wszyscy spoczywający w prochu ziemi zostaną wzbudzeni do życia na warunkach posłuszeństwa. Potwierdza nam to Pan Jezus słowami:

„Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, że idzie godzina i teraz jest, gdy umarli usłyszą głos Syna Bożego, a którzy usłyszą żyć będą” - Jana 5:25.

Także Mojżesz w swej modlitwie wyraża wielką nadzieję zmartwychwstania: *„Nawróćże się, Panie! dokądże odwłaczasz? zlitujże się nad sługami twymi. Nasyćże nas z poranku miłosierdziem twojem; tak, abyśmy wesóło śpiewać i radować się mogli po wszystkie dni nasze, rozweselić nas według dni, którychżeś nas utrapił, według lat, którychżeśmy doznali złego” - Psalm 90:13-16.* Naśladujmy uniżoność i pokornego ducha Mojżesza. Gdy lud zgrzeszył i odstępował od Boga, on prosił o przebaczenie. Nade wszystko zaś naśladujmy Pana Jezusa Chrystusa, który modlił się za nami w ogrodzie Getsemane i na Golgocie. Tam rozgrywał się



wielki dramat, wielki bój człowieka, który utracił życie wieczne. I my nie ustawajmy w modlitwach za drugimi, w naszym postanowieniu trwania wiernie przy Panu w prawdzie i serdecznej miłości. Starajmy się rozwijać w sobie charakter na podobieństwo miłego Syna Bożego, a naszą największą troską niech będzie chodzenie w miłości nie na pokaz, ale w miłości objawiającej się w uczynkach, w pokorze przed Bogiem, abyśmy byli żywymi listami otwartymi do czytania przez wszystkich w naszej codzienności, w obcowaniu z bliźnimi. Miłość, dobrotliwość, łagodność, czystość, świątobliwość niech się rozwijają, niech się pomnażają wśród nas.

Kochani w Jezusie Chrystusie Braterstwo! Od wczesnej młodości łączyły mnie z Wami miłe, serdeczne więzy przyjaźni Bożej i aż dotąd jesteście bliscy memu sercu. Niech pod Pańskimi skrzydłami upływa Wasze życie a dobry Bóg i Ojciec Pana Jezusa Chrystusa niechaj błogostawi Wam za wierność i wytrwanie przy Panu. Niech przyjmie Was do Siebie i chwały Królestwa Swego. Amen.

Kubic Stefan
R-
„Straż”